



Sygn. akt II USKP 142/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Iwulski (przewodniczący)
SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)
SSN Romualda Spyt

w sprawie z wniosku K. L.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o prawo do emerytury pomostowej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 kwietnia 2022 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od wnioskodawcy na rzecz organu rentowego
kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 21 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...), w wyniku apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., zmienił

wyrok Sądu Okręgowego w T. z 27 lutego 2019 r., sygn. akt IV U (...) i oddalił odwołanie K. L. od decyzji organu rentowego z 21 grudnia 2017 r.

W sprawie ustalono, że decyzją z 21 grudnia 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T., odmówił K. L. prawa do emerytury pomostowej.

Ubezpieczony złożył odwołanie od powyższej decyzji, wnosząc o przyznanie mu prawa do żądanego świadczenia oraz obciążenie organu rentowego kosztami postępowania sądowego według norm przepisanych. W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Ubezpieczony w okresie zatrudnienia M. od 1 maja 1980 r. do 16 stycznia 2005 r. pracował w F. na stanowiskach nastawiacza maszyn, mistrza i starszego mistrza, którą to pracę należało zakwalifikować, jako „pracę przy bezpośrednim sterowaniu procesami technologicznymi mogącymi stwarzać zagrożenie wystąpienia poważnej awarii przemysłowej ze skutkami dla bezpieczeństwa publicznego” wymienioną w załączniku nr 2 pkt 13 do ustawy z 19 grudnia 2008 r. o emeryturach pomostowych (Dz.U. z 2017 r., poz. 664 ze zm.). Na tych stanowiskach ubezpieczony „zajmował się konserwacją, naprawami, eksploatacją urządzeń oraz bezpośrednim nadzorem nad procesami technologicznymi wykonywanymi za pomocą ciśnieniowych aparatów farbiarskich, które - w razie wystąpienia jakiegś nieprawidłowości np. zwiększenia ciśnienia - groziły eksplozją i pożarem, skutkującym emisją trujących gazów lub wybuchem kotła. Wskazane stanowiska pracy były uznawane za prace w warunkach szczególnych na podstawie wcześniej obowiązujących przepisów - w załączniku nr 1 do zarządzenia nr 17 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego (Dz.Urz. MG z 3 sierpnia 1987 r.), w Wykazie A Dział VII „W przemyśle lekkim” pod poz. 1 „Obróbka surowców włókienniczych i ich przędzenie”, pkt 12 - „konserwator maszyn i urządzeń” i pkt 13 - „nastawiacz maszyn” i Dział XIV „Prace różne” - pkt 24 - „Kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”, a na wydziale, na którym pracował ubezpieczony jako podstawowe wykonywane były takie prace jak barwiarz, czy

prac, tj. „prace przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych”, czyli określone w wykazie A, dziale VII poz.4 pkt 21 i 24, stanowiącym załącznik do zarządzenia nr 17 Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z 7 lipca 1987 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu przemysłu chemicznego i lekkiego.

Wyrokiem z 27 lutego 2019 r., sygn. akt IVU (...) Sąd Okręgowy w T. w punkcie 1 zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonemu prawo do emerytury pomostowej od 1 marca 2018 r., w punkcie II nie stwierdził odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, w punkcie III zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. na rzecz K. L. kwotę 180,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, zarzucając mu naruszenie art. 49 ustawy o emeryturach pomostowych; art. 233 § 1 k.p.c. oraz błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny w wyniku rozpoznania apelacji organu rentowego uznał ją za uzasadnioną i zmienił wyrok Sądu Okręgowego.

Sąd drugiej instancji podniósł, iż organ rentowy nie wskazał w apelacji na czym, w jego ocenie, miałyby podlegać naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c., dlatego zarzut ten nie jest skuteczny. W ocenie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił materiał dowodowy. Czym innym jest kwestia gromadzenia materiału dowodowego i mocy dowodowej tego materiału. Zdaniem Sądu odwoławczego dla dokonania ustaleń w przedmiocie charakteru pracy ubezpieczonego na poszczególnych stanowiskach w zakładzie „M.” opinia biegłego ds. włókiennictwa była zbędna. Zakres tych prac opisał jednoznacznie ubezpieczony i świadkowie, pozostała kwestia oceny tych prac, jako wymienionych/niewymienionych w załącznikach nr 1 i 2 do ustawy o emeryturach pomostowych. Opinia biegłej, na której Sąd Okręgowy się oparł dokonując kwalifikacji pracy ubezpieczonego jako nastawiacza, mistrza, starszego mistrza nie dawała podstaw do uwzględnienia odwołania również i z tego względu, że pomijała - tak jak to uczynił Sąd pierwszej instancji - że praca w warunkach szczególnych i o

szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych musi być wykonywana w pełnym wymiarze czasu, stale.

Sąd pierwszej instancji bardzo skrupulatnie i prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, w zakresie rzeczywistego charakteru pracy ubezpieczonego w zakładzie „M.”. Ustalenia te Sąd Apelacyjny w całości zaakceptował. Wadliwość rozstrzygnięcia jest skutkiem nieprawidłowej subsumcji ustaleń faktycznych pod normy prawa materialnego.

Za trafne uznał Sąd odwoławczy ustalenia Sądu pierwszej instancji, że K. L. nie tylko w okresie od lipca 1977 r. do 30 kwietnia 1980 r. jako brakarz, ale także w okresie od 17 stycznia 2005 r. do 31 marca 2009 r. jako kierownik nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych bądź w szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych. Ponieważ nie wykonywał takiej pracy po 31 grudnia 2008 r., podstawą jego żądania mógł być wyłącznie przepis art. 49 u.e.p. Oznacza to, że pozostałe okresy zatrudnienia ubezpieczonego w „M.”, mogłyby być zakwalifikowane do stażu pracy w warunkach szczególnych niezbędnego do nabycia prawa do emerytury pomostowej tylko, gdyby wykonywana wówczas praca byłaby wymieniona w załączniku nr 1 lub 2 do ustawy o emeryturach pomostowych oraz gdyby była wykonywana w pełnym wymiarze czasu pracy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji nie dawały podstaw do przyjęcia, że K. L. w „M.” w okresach od 1 maja 1980 r. do 31 maja 1988 r. na stanowisku nastawiacza maszyn oraz od 1 czerwca 1988 r. do 16 stycznia 2005 r. na stanowisku mistrza i starszego mistrza wykonywał stale, w pełnym wymiarze czasu, pracę w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze wymienione w załącznikach nr 1 i 2 u.e.p., a w szczególności prace przy bezpośrednim sterowaniu procesami technologicznymi mogącymi stwarzać zagrożenie wystąpienia poważnej awarii przemysłowej ze skutkami dla bezpieczeństwa publicznego, tj. prace, o których mowa w punkcie 13 załącznika nr 2 do ustawy o emeryturach pomostowych. Ponieważ okres zatrudnienia ubezpieczonego w charakterze mistrza i starszego mistrza przekracza 15 lat (od 1 czerwca 1988 r. do 1 stycznia 1990 r. i od 1 kwietnia 1993 r. do 16 stycznia 2005 r. na Oddziale Farbiarni Włókna Luźnego, od 2 stycznia 1990 r. do 31 marca 1993 r. na Oddziale Farbiarni Czesanki i Melanżowni), a okres zatrudnienia w charakterze

nastawiacza jest krótszy (8 lat), stąd decydująca dla rozstrzygnięcia była kwalifikacja, pod kątem art. 3 uep. tej pierwszej pracy.

Z prawidłowych i niekwestionowanych przez strony ustaleń Sądu pierwszej instancji wynikało, że ubezpieczony jako mistrz zajmował się organizacją pracy na wydziale, rozdzielaniem pracownikom zadań, sprawdzaniem czy są dostępne barwniki i ich zamawianiem, kontrolowaniem na jakim etapie są procesy w poszczególnych aparatach, sprawdzaniem stanu technicznego aparatów. Wszystkie te czynności wykonywał bezpośrednio na wydziale produkcyjnym. Ponadto w swoim biurze ubezpieczony zajmował się rozpisywaniem recept, w których wpisywał ilość barwnika potrzebną do barwienia określonej ilości włókna (zajmowało mu to ok. 1 h dziennie), prowadził listę obecności, prowadził szkolenia BHP i stanowiskowe dla pracowników, a ponadto na żądanie pracowników sporządzał na ich temat opinie. Gdy był mistrzem w Farbiarni Włókna Łuźnego zajmował się również dokonywaniem napraw aparatów (wymianą tzw. grzybków), gdyż w tym czasie nie było tam nastawiacza maszyn. Pracując na stanowisku starszego mistrza dodatkowo, poza dotychczasowymi obowiązkami w zakresie nadzoru nad pracą w Farbiarni, zajmował się także koordynacją pracy Farbiarni z Melanżownią i Wilkownią. W świetle powyższego brak było podstaw do ustalenia, że ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu jako mistrz, starszy mistrz wykonywał prace przy bezpośrednim sterowaniu – procesami technologicznymi mogącymi stwarzać zagrożenie wystąpienia poważnej awarii przemysłowej ze skutkami dla bezpieczeństwa publicznego i procesami technicznymi mogącymi spowodować awarię techniczną z poważnymi skutkami dla bezpieczeństwa publicznego. Rozdzielanie zadań, zamawianie barwników, nadzorowanie procesu produkcji, wystawianie opinii, prowadzeniem listy obecności, rozpisywanie recept, prowadzenie szkoleń z zakresu bhp, naprawianie aparatów, czy koordynacja pracy Farbiarni z Melanżownią i Wilkownią), nie stanowi prac przy bezpośrednim sterowaniu procesami wymienionymi w powołanych przepisach.

Jak wskazano wyżej okres pracy w charakterze nastawiacza był zbyt krótki by samodzielnie wypełnić niezbędny staż pracy w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze w rozumieniu ustawy o emeryturach pomostowych. Podkreślić jednak należy, że z bezspornych ustaleń Sądu pierwszej instancji

wynika, że jako nastawiacz ubezpieczony pracował także przy usuwaniu awarii i przy konserwacji maszyn i urządzeń, a tego rodzaju prace nie polegają na bezpośrednim sterowaniu procesami wymienionymi w załączniku nr 2 poz. 13 i 14. „Uczestnictwo”, jak to określiła biegła ds. włókiennictwa, w procesie technologicznym, nie jest w świetle powołanych przepisów wystarczające dla kwalifikacji danej pracy jako o „szczególnym charakterze”. Do takiej kwalifikacji wymagane. Jest sterowanie tym procesem i to bezpośrednio. Brak było zatem podstaw do stwierdzenia, że jako nastawiacz ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu wykonując pracę o szczególnym charakterze.

Niezależnie od powyższego Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko apelującego, że warunkiem niezbędnym i przesądzającym o możliwości zakwalifikowania prac do „prac przy bezpośrednim sterowaniu procesami technologicznymi mogącymi spowodować zagrożenie wystąpienia poważnej awarii przemysłowej ze skutkami dla bezpieczeństwa publicznego” (pkt 13 zał. nr 2) jest kwalifikacja danego zakładu (instalacji) do kategorii dużego (ZDR) lub zwiększonego (ZZR) ryzyka wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, zgodnie z przepisami ustawy z 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2013 r., poz. 1232. z późn. zm.) oraz rozporządzeniem Ministra Gospodarki z 9 kwietnia 2002 r. w sprawie rodzajów i ilości substancji niebezpiecznych, których znajdowanie się w zakładzie decyduje o zaliczeniu go do zakładu o zwiększonym ryzyku albo zakładu o dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej (Dz.U. nr 58 poz. 535 - wejście w życie 1 czerwca 2002 r.) w brzmieniu nadanym rozporządzeniem z 31 stycznia 2006 r. (Dz.U. z 2006 r. Nr 30, poz. 208). Oczywiście jest, co słusznie podnosił w toku postępowania ubezpieczony, że kwalifikacja zakładu jako ZZR lub ZDR mogła mieć miejsce dopiero po wejściu w życie powołanych przepisów, a sporny okres obejmuje także lata przed 2001 r. Ubezpieczony pomija jednakże fakt, że poddał ocenie Sądu również okres po 2001 r. i nie wykazał, aby „M.” po wejściu w życie powołanych przepisów został zakwalifikowany jako ZZR lub ZDR, mimo że charakter produkcji zakładu się nie zmienił. Ustalenie Sądu pierwszej instancji - oparte w tym zakresie na opinii biegłej ds. włókiennictwa - że brak takiej kwalifikacji zakładu nie jest istotny dla rozstrzygnięcia, musi w tym kontekście budzić wątpliwość co do poprawności. Nie

można bowiem przyjąć, że zakład spełniał warunki przed 2002 r. do kwalifikacji jako ZZR, bądź ZDR. skoro po wejściu w życie powołanych przepisów do takiej kategorii, przy niezmienionym charakterze produkcji i funkcjonowania, nie został zaliczony. Nie można również nie podzielić argumentacji apelującego, że dokonywanie takich ustaleń wykraczało poza specjalizację biegłej ds. włókiennictwa. Opinie sporządzone w innych toczących się przed Sądem Okręgowym sprawach, na które wskazuje odpowiedź na apelację, należało kwalifikować jako dokumenty prywatne złożone przez stronę, niemiarodajne dla dokonania ustaleń w sprawie w kontekście przedstawionej wyżej, przez Sąd odwoławczy, argumentacji.

Złożenie przez Zakład w toku postępowania apelacyjnego pisma Komendanta Wojewódzkiej Straży Pożarnej w T. z 19 kwietnia 2019 r. zawierającego informację, że „M.” nie był nigdy ujęty w wykazie zakładów o zwiększonym ryzyku lub dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, było spóźnione (art. 381 k.p.c.) co słusznie zarzucił ubezpieczony. Podkreślić jednakże należy, iż wykazanie zakwalifikowania powyższego zakładu do jednej z ww. kategorii ryzyka spoczywało na ubezpieczonym (art. 6 k.c.) i tej okoliczności nie udowodnił.

Ubezpieczony zaskarżył powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów postępowania, to jest:

a) art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. oraz art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c., przez nieuwzględnienie w całości materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym w postaci opinii biegłej ds. włókiennictwa i nie przedstawienie w uzasadnieniu wyroku zaskarżonego niniejszą skargą kasacyjną przyczyn, dla których nie podzielono opinii biegłej sądowej, w zakresie, w jakim uznała wykonywaną przez ubezpieczonego pracę na stanowisku nastawiacza maszyn i urządzeń, mistrza, starszego mistrza i kierownika jako pracę przy bezpośrednim sterowaniu procesami technologicznymi mogącymi stwarzać zagrożenie wystąpienia poważnej awarii przemysłowej ze skutkami dla bezpieczeństwa publicznego, to jest pracę świadczoną w warunkach szczególnych, uprawniającą do nabycia prawa do emerytury pomostowej;

b) art. 316 § 1 k.p.c. w zw. z art. 327¹ § 1 pkt 1 k.p.c. w zw. z art. art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie przy formułowaniu wyroku istotnych okoliczności sprawy, to jest tego, że z opinii biegłej sądowej z zakresu włókiennictwa wynika, że na terenie zakładu „M.” istniało zagrożenie wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, bowiem kierowanie procesami technologicznymi wykonywanymi za pomocą ciśnieniowych aparatów farbiarskich, w razie wystąpienia nieprawidłowości, groziło eksplozją i pożarem skutkującym emisję trujących gazów lub wybuchem kotła, a zatem ubezpieczony wykazał zakwalifikowanie zakładu pacy do jednej z tzw. kategorii ryzyka;

c) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 284 k.p.c. w zw. z art. 285 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. polegające na odmowie przyznania wiarygodności dowodu z dokumentu w postaci opinii biegłej z zakresu włókiennictwa co do tego, że brak kwalifikacji zakładu pracy do kategorii dużego (ZDR) lub zwiększonego ryzyka (ZZR) wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, nie jest istotny dla rozstrzygnięcia o nabyciu uprawnień do emerytury pomostowej z tytułu pracy w szczególnych warunkach tym bardziej, że warunek ten nie znajduje odzwierciedlenia w katalogu zamkniętym przesłanek objętych przepisem art. 4 oraz art. 49 ustawy o emeryturach pomostowych i stanowi naruszenie art. 2 i 10 Konstytucji RP;

d) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na podzieleniu i akceptacji w całości poczynionych przez Sąd *a quo* ustaleń w zakresie rzeczywistego charakteru pracy ubezpieczonego przy jednoczesnej odmowie uznania, że świadczona przez ubezpieczonego praca miała charakter pracy w warunkach szczególnych i o szczególnym charakterze w rozumieniu pkt 13 załącznika nr 2 do Ustawy o emeryturach pomostowych (Dz.U. z 2018 r., poz. 1924);

które to uchybienia mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy;

2. naruszenie prawa materialnego, to jest:

a) art. 4 w zw. z art. 49 ustawy o emeryturach pomostowych, poprzez jego nieprawidłową wykładnię, polegającą na przyjęciu, że:

- zatrudnienie w charakterze mistrza i starszego mistrza na Oddziale Farbiarni Włókna Luźnego i Oddziale Farbiarni Czesanki i Melanżowni w M., przy wymaganym przepisami prawa okresie zatrudnienia, nie stanowi pracy w

warunkach szczególnych o szczególnym charakterze, warunkującej nabycie prawa do emerytury pomostowej;

- warunkiem przesądzającym o możliwości zakwalifikowania pracy do kategorii prac przy bezpośrednim sterowaniu procesami technologicznymi mogącymi stwarzać zagrożenie wystąpienia poważnej awarii przemysłowej ze skutkami dla bezpieczeństwa publicznego (pkt 13 zał. nr 2 ustawy o emeryturach pomostowych), jest zakwalifikowanie danego zakładu pracy do kategorii dużego (ZDR) lub zwiększonego ryzyka (ZZR) wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, zgodnie z przepisami ustawy z 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska (Dz.U. z 2013 r., poz. 1232, z póź. zm. - wejście w życie od 1 października 2001 r.) oraz Rozporządzeniem Ministra Gospodarki z 9 kwietnia 2002 r. w sprawie rodzajów i ilości substancji niebezpiecznych, których znajdowanie się w zakładzie decyduje o zaliczeniu go do zakładu o zwiększonym ryzyku albo zakładu o dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, co stanowi rozszerzenie ustawowego katalogu przesłanek warunkujących prawo do uzyskania emerytury pomostowej;

b) art. 3 ust. 1 i ust. 3 ustawy o emeryturach pomostowych, poprzez:

- jego nieprawidłową wykładnię, polegającą na przyjęciu, że aby praca cechowała się szczególnym charakterem konieczne jest wykazanie związku przyczynowego między wystąpieniem zagrożenia awarią przemysłową/techniczną a sposobem wywiązywania się pracownika z poszczególnych jej obowiązków, podczas, gdy z opinii biegłej wynika, że konserwacja, naprawa, eksploatacja urządzeń oraz bezpośredni nadzór nad procesami technologicznymi wykonywanymi za pomocą ciśnieniowych aparatów farbiarskich groziła eksplozją i pożarem skutkującym emisją trujących gazów lub wybuchem kotła;

- jego nieprawidłową wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wykonywanie konserwacji, napraw, eksploatacji urządzeń oraz bezpośredniego nadzoru nad procesami technologicznymi wykonywanymi za pomocą ciśnieniowych aparatów farbiarskich, które w razie wystąpienia nieprawidłowości groziły eksplozją i pożarem skutkującym emisją trujących gazów lub wybuchem kotła, nie jest kwalifikowane jako praca w warunkach szczególnych, mimo, że zawarta w art. 3 ww. ustawy. Definicja prac w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, ma

charakter ogólny i zawiera w sobie pojęcia niedookreślone (semantycznie otwarte), a ujęty w załączniku nr 1 i 2 do ww. ustawy, wykaz prac uznanych w jej świetle za prace w szczególnych warunkach oraz o szczególnym charakterze mają charakter jedynie pomocniczy (dodatkowy);

- nieprawidłowe zastosowanie do ustalonego stanu faktycznego Rozporządzenia Ministra Gospodarki z 9 kwietnia 2002 r. w sprawie rodzajów i ilości substancji niebezpiecznych, których znajdowanie się w zakładzie decyduje o zaliczeniu go do zakładu o zwiększonym ryzyku albo zakładu o dużym ryzyku wystąpienia poważnej awarii przemysłowej - w brzmieniu nadanym rozporządzeniem z 31 stycznia 2006 roku (Dz.U. z 2006 r. Nr 30, poz. 208) do zakwalifikowania pod kątem dużego (ZDR) lub zwiększonego ryzyka (ZZR) wystąpienia poważnej awarii przemysłowej ze skutkami dla bezpieczeństwa publicznego w stosunku do zakładu pracy funkcjonującego w latach 1965-2003, a więc przed okresem obowiązywania Rozporządzenia Ministra Gospodarki z 9 kwietnia 2002 r. w brzmieniu nadanym rozporządzeniem z 31 stycznia 2006 r.;

c) art. 267 ust. 1 pkt 9) ustawy Prawo ochrony środowiska poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie polegające na przyjęciu, że zakład „M.”, funkcjonujący w latach 1965 - 2003, nie został ujęty przez organy Państwowej Straży Pożarnej w Biuletynie Informacji Publicznej, w aktualizowanym corocznie, wykazie zakładów pracy o dużym ryzyku, podczas, gdy przepis ten w aktualnym brzmieniu obowiązuje od 6 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r., poz. 1434), co uniemożliwia jego zastosowanie do zakładu pracy ubezpieczonego.

Wskazując na powyższe, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z 21 listopada 2019 r., sygn. akt III AUa (...), zniesienie postępowania przed tym Sądem Apelacyjnym i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego; ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) poprzez oddalenie apelacji organu rentowego w całości i zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych; zwolnienie ubezpieczonego od kosztów postępowania związanych z wniesieniem skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od organu rentowego na rzecz

ubezpieczonego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego, w postępowaniu kasacyjnym według norm przepisanych.

Organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie od skarżącego na rzecz organu rentowego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny).

W odniesieniu do zarzutów naruszenia prawa procesowego, w ocenie Sądu Najwyższego w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, nie mogły one zostać uwzględnione z uwagi na treść art. 398³ § 3 k.p. Zgodnie z tym przepisem podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Jak natomiast wynika z treści zarzutów naruszenia prawa procesowego, sformułowanych w skardze kasacyjnej, stanowią one polemikę z oceną materiału dowodowego przedstawioną przez Sąd drugiej instancji. Strona skarżąca nie wykazała żadnych braków uzasadnienia zaskarżonego wyroku, bowiem nawet te, wskazywane w skardze kasacyjnej, okazały się bezzasadne, jako że Sąd drugiej instancji wyjaśnił, dlaczego nie oparł się na opinii biegłej. Natomiast te pozorne naruszenia prawa procesowego stanowią jedynie tło dla próby podważania przez stronę skarżącą ustaleń faktycznych i oceny dowodów dokonanych przez Sąd Apelacyjny.

W dodatku, wszystkie zarzuty naruszenia prawa procesowego oparte zostały, wyłącznie lub w związku z innymi przepisami, na zarzucie naruszenia art. 233 k.p.c. Przypomnieć zatem w tym miejscu należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej

zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 § 1 k.p.c. Przepis art. 398³ § 3 k.p.c. wprowadzając nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, nie ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2018 r., II PK 49/17, LEX nr 2540109; wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 2013 r., II UK 66/13, LEX nr 1396080). Wynika z tego również, że przepis art. 398³ § 3 k.p.c. formalnie wyłącza jako podstawę skargi kasacyjnej zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów, co powoduje, że art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c. odnoszący się wprost do oceny dowodów nie może stanowić uzasadnionej podstawy skargi kasacyjnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 17 września 2020 r., II UK 9/19, LEX nr 3060768). Wyłączenie w art. 398³ § 3 k.p.c. z podstaw skargi kasacyjnej zarzutów dotyczących oceny dowodów pozbawia skarżącego możliwości powoływania się na zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2014 r., II UK 465/13, LEX nr 1475169). W tej sytuacji nie jest możliwe uwzględnienie zarzutów skarżącego, bowiem nawet formalnie, na poziomie samego wskazania przepisów, które miałyby zostać naruszone, skarżący powołuje się na przepisy, które nie mogą stanowić podstawy skargi kasacyjnej. To, w połączeniu z treścią zarzutów, która jednoznacznie wskazuje na polemikę i próbę podważania oceny materiału dowodowego dokonanej przez sąd, prowadzi do wniosku, że zarzuty naruszenia prawa procesowego nie mogły zostać uwzględnione przez Sąd Najwyższy.

Na marginesie warto wskazać, że praca w szczególnych warunkach to sfera ustaleń stanu faktycznego i jej ocena (prawna kwalifikacja) należy do sądu a nie do biegłego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 stycznia 2019 r., I UK 394/17, LEX nr 2607310). Oznacza to, że Sąd drugiej instancji nie był związany opinią biegłego i mógł, a nawet powinien dokonać własnej oceny charakteru pracy odwołującego się.

Przechodząc do rozpoznania zarzutów prawa materialnego należy stwierdzić, że stanowią one dalszą próbę polemiki z oceną materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Apelacyjny, w dodatku, choć strona skarżąca sformułowała kilka zarzutów, to żaden z nich nie dotyczy kwestii kluczowej dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, na którą powołał się Sąd drugiej instancji, a mianowicie, czy praca powoda była pracą w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Słusznie wskazano w zaskarżonym wyroku, że cechą niezbędną do uznania danego zatrudnienia za wykonywane w szczególnych warunkach jest wykonywanie pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku. Tymczasem, jak ocenił Sąd Apelacyjny, powód nie wykonywał pracy w szczególnych warunkach w pełnym wymiarze czasu pracy. Wykonywał on bowiem również obowiązki związane z zajmowanym stanowiskiem mistrza, które nie stanowiły pracy, którą można by było zakwalifikować jako pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Analiza przytoczonych w skardze zarzutów naruszenia prawa materialnego prowadzi do wniosku, że strona skarżąca stara się podważyć ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Apelacyjny, w szczególności dowodu z opinii biegłej, który to dowód stanowi dla pełnomocnika skarżącej podstawę do podważania stanowiska Sądu drugiej instancji. W żadnym jednakże zarzucie strona skarżąca nie podważa oceny zakresu obowiązków powoda na zajmowanych stanowiskach mistrza i starszego mistrza, jako wykluczających pracę w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze w pełnym wymiarze czasu pracy. Tymczasem, bez wykazania, że praca była wykonywana w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w pełnym wymiarze czasu pracy, zarzuty skargi kasacyjnej zmierzające do ustalenia, że ogólnie była to praca w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze nie może doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku.

Gdyby nawet Sąd Najwyższy przychylił się do zarzutów skargi kasacyjnej i uznał, że praca mistrza i starszego mistrza w zakładzie pracy, w którym zatrudniony był powód stanowiła pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, mimo braku zakwalifikowania tego zakładu do kategorii dużego lub

zwiększonego ryzyka wystąpienia poważnej awarii przemysłowej, to jednak nadal nie prowadziłyby to do spełnienia warunków niezbędnych do nabycia prawa do emerytury pomostowej. Praca w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze musiałaby być jeszcze wykonywana przez powoda w pełnym wymiarze czasu pracy, a ten warunek, jak wynika z niekwestionowanych ustaleń Sądu drugiej instancji, nie został przez powoda spełniony.

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁴ § 1 k.p.c. Rozstrzygnięcie w punkcie drugim ma swoje oparcie w § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 9 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804).